

Teresa KUKOŁOWICZ

W SŁUŻBIE ŻYCIU I JEDNOŚCI PAPIESKIE PRZESŁANIE DO POLSKIEJ RODZINY

Pamięć o przeszłości własnego narodu jest jednocześnie budowaniem jego kultury [...]. Kultura powinna ukazywać związek z odwiecznymi wartościami, a są nimi właśnie wartości chrześcijańskie. Nie może ich zabraknąć w rodzinie, ale rodzina powinna czuć się również odpowiedzialna za ich obecność w szkole.

Jan Paweł II przybywając do Polski w roku 1997 powiedział: „Na szlaku tej apostolskiej pielgrzymki pragnę wspólnie z wami wyznać wiarę w Tego, który jest «ośrodkiem wszechświata i historii», a w szczególności ośrodkiem dziejów tego narodu, ochrzczonego od przeszło tysiąca lat. Trzeba, abyśmy to wyznanie wiary ponownie razem z całym Kościołem złożyli, z Kościołem, który przygotowuje się duchowo do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000”¹. Zatem pielgrzymka Papieża do naszego kraju miała być potwierdzeniem wiary narodu polskiego i zapowiedzią jej trwania w trzecim tysiącleciu. Dlatego też naród, wraz z rodzinami będącymi u jego podstaw, prowadzony przez Kościół był adresem właściwym wszystkich homilii Jana Pawła II.

Z czym więc zwraca się Ojciec Święty do rodzin?

RODZINA PODSTAWĄ I CENTRUM WYCHOWANIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Papież Jan Paweł, II odwołując się wielokrotnie w homiliach do rodziny, podkreślał jej zadania wychowawcze i w związku z tym przytoczył swoje słowa wypowiedziane w UNESCO w 1980 roku: „A w wychowaniu chodzi głównie o to, ażeby «człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem» – o to, ażeby bardziej «był», a nie tylko więcej «miał» [...], umiał bardziej i pełniej być człowiekiem – to znaczy, żeby również umiał bardziej «być» nie tylko «z drugimi», ale także i «dla drugich»”².

To, co powiedział Papież, jest jednocześnie wskazaniem na istotę wychowania. Ojciec Święty zwracał się z tą sprawą do młodych ludzi – przyszłych

¹ J a n P a w e ł I I, *Staję pośród was jako pielgrzym*, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 5.

² T e n ż e, *Jesteście wezwani do świadczenia o wierze i nadziei*, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 33.

rodziców – zgromadzonych w Poznaniu. W Zakopanem zaś mówił, że tworzący rodzinę: kobieta, jako żona i matka, i mężczyzna, jako mąż i ojciec, powinni umacniać w sobie dary otrzymane od Boga. Kobieta, podobnie jak nowo błogosławione zakonnice, powinna, odwołując się do ich wzoru, pokazać swój „geniusz”, który „przejawia się w głębokiej wrażliwości na ludzkie cierpienie, w delikatności, otwarciu, gotowości do pomocy i w innych zaletach ducha właściwych kobiecemu sercu”³. Tego właśnie potrzeba polskiej rodzinie i naszemu narodowi.

Mężczyzna, jako mąż i ojciec, znajduje wzór w świętym Józefie. Papież po przybyciu do Kalisza wypowiedział między innymi następujące słowa: „Jakże raduję się, iż tę Ofiarę Eucharystyczną sprawuję w sanktuarium św. Józefa. To sanktuarium posiada bowiem szczególne miejsce w dziejach Kościoła i narodu”⁴. Owa szczególność miejsca kryje się w tym, że jest to sanktuarium tego, który za natchnieniem Bożym ratuje życie Jezusa-dziecka. Św. Józef był osobą, która „nie tylko widziała i słyszała”, ale także mogła „nosić na rękach, całować, odziewać i strzec” Jezusa. Jan Paweł II wskazując na to powie o św. Józefie, że wprawdzie „nie był kapłanem, ale miał udział w kapłaństwie powszechnym wszystkich wiernych”⁵. Święty Józef jest więc przykładem męża i ojca, który zarazem uczestniczył w kapłaństwie powszechnym. Jest także patronem, u którego można szukać pomocy w codziennym życiu rodziny, także w trudnościach i niepowodzeniach, o czym przypomina Papież.

Podstawą wychowania w rodzinie powinno być stworzenie właściwego środowiska, które będzie „prawdziwym gniazdem życia i jedności”. Aby tak się stało, rodzina musi być oparta na bezinteresownym darze z siebie samego każdego z jej członków – jak mówi o tym Konstytucja *Gaudium et spes* (nr 24). Miłością rodzinną należy otoczyć każdego – na równi zdrowego i chorego, sprawnego i niesprawnego, a także samotnego i opuszczonego.

W tym środowisku ani troski, ani inne sprawy nie powinny pozostawać poza sferą życia duchowego. Treścią życia rodziny powinny być rady ewangeliczne, które zdaniem Papieża, „ukazują ludzkości [...] drogę «duchowej terapii», ponieważ odrzucają bałwochwalczy kult stworzenia i w pewnej mierze czynią widzialnym Boga żywego”⁶. Wprawdzie słowa te Jan Paweł II kieruje do osób duchownych, ale są one również ważne dla rodzin, ponieważ w Polsce rozpowszechniają się modele życia oparte na potrójnej pożądlivosti. Tymczasem, jak mówi o tym Papież, „obok głodu fizycznego człowiek doświadcza jeszcze innego głodu, głodu, którego zwyczajny pokarm nie jest w stanie za-

³ T e n ż e, *Serce Jezusa – źródło życia i świętości*, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 46.

⁴ T e n ż e, *Rodzina wspólnotą życia i miłości*, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 34n.

⁵ Tamże, s. 35.

⁶ J a n P a w e ł I I, *W służbie Chrystusa i Kościoła*, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 42n.

spokoić. Chodzi tutaj o głód życia wiecznego”⁷. Z uwagi na ten podstawowy głód człowieka Ojciec Święty przestrzega rodziców, aby nie koncentrowali się jedynie na zapewnieniu dzieciom dóbr materialnych jako najważniejszych w procesie wychowania. Problem ten jest wyjątkowo aktualny współcześnie w naszym społeczeństwie.

Działalność wychowawcza w rodzinie wyraża się przede wszystkim w codziennym postępowaniu rodziców-wychowawców. Słusznie zauważa Jan Paweł II, że współcześnie chodzi nie tylko o słowa, ale również o konkretne czyny – świadectwa, także w rodzinie⁸. W związku z tym należy doprowadzić do tego, aby treścią życia rodzinnego – owego świadectwa – stało się praktykowanie na co dzień rad ewangelicznych, a w centrum życia i więzi znajdowała się Eucharystia.

Kolejnym szczególnie ważnym zadaniem wychowawczym jest odpowiednie ukształtowanie w dzieciach wolności. Papież w swoich wypowiedziach powtarza, że: „wolność jest nam nie tylko dana, ale i zadana”. W innym zaś miejscu dodaje: „cieszymy się z odzyskanej wolności, ale wolności nie można tylko posiadać i używać. Trzeba ją stale zdobywać przez prawdę”⁹.

Z tym wiąże się również inne zadanie, które Ojciec Święty stawia przed nami. Jest nim trud samowychowania, o którym współczesna pedagogika zdaje się zapominać. Tymczasem „samowychowanie zmierza do tego właśnie, aby bardziej «być» człowiekiem, być chrześcijaninem, aby odkrywać i rozwijać w sobie talenty otrzymane od Stwórcy i realizować właściwe każdemu powołanie do świętości”. W realizacji powyższych celów istotne jest wzmocnienie wiary i nadziei, gdyż to one „pozwalają człowiekowi odnieść zwycięstwo [...] nad tym wszystkim, co w nim jest słabe i grzeszne”¹⁰. Papież podkreśla, że „tylko ona [Eucharystia – T.K.] może ukierunkować jego dążenia do wolności, ukazując nowy wymiar ludzkiej egzystencji”¹¹.

Ojciec Święty zwracał również uwagę, że „żyjemy w czasach duchowego chaosu, zagubienia i zamętu, w których do głosu dochodzą różne tendencje liberalne i laickie, często w sposób otwarty wykreśla się Boga z życia społecznego, wiarę chce się zredukować do sfery czysto prywatnej, a w postępowanie moralne ludzi wsącza się szkodliwy relatywizm”¹². W związku z tym ostrzega: „Osoba ludzka, stworzona na obraz i podobieństwo Boga, nie może

⁷ T e n ż e, *Chleb, który daje życie światu*, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 9.

⁸ P o r. t e n ż e, *Potrzeba świadectwa wierności Chrystusowej Ewangelii*, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 24.

⁹ T e n ż e, *Kościół żyje Eucharystią i stale z niej się rodzi*, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 18.

¹⁰ T e n ż e, *Jesteście wezwani do świadczenia o wierze i nadziei*, s. 31, 33.

¹¹ T e n ż e, *Kościół żyje Eucharystią i stale z niej się rodzi*, s. 19.

¹² T e n ż e, *W służbie Chrystusa i Kościoła*, s. 42.

stawać się niewolnikiem rzeczy, systemów ekonomicznych, cywilizacji technicznej, konsumizmu, łatwego sukcesu. Człowiek nie może stawać się niewolnikiem swoich różnych skłonności i namiętności, niekiedy celowo podsycanych. Przed tym niebezpieczeństwem trzeba się bronić. Trzeba umieć używać swojej wolności, wybierając to, co jest dobrem prawdziwym¹³. Przed rodziną dziś nie tylko tworzy się miraż wspaniałego materialnie życia, lecz także doprowadza się ją do utraty czasu wolnego (na skutek nieograniczonego czasu pracy) tak, że brakuje go na wzajemny kontakt, na zainteresowanie problemami dzieci. W trosce o dzieci Jan Paweł II radzi: „Jeżeli chcecie [...] obronić wasze dzieci przed demoralizacją, przed duchową pustką, jakie proponuje świat przez różne środowiska, a nawet szkolne programy, otoczcie te dzieci ciepłem waszej rodzicielskiej miłości i dajcie im przykład chrześcijańskiego życia”¹⁴. Wzorem życia powinna być Najświętsza Rodzina. W tej sytuacji Ojciec Święty przypomina o prawie i obowiązku rodziców do wychowywania dzieci w zgodzie z własnymi przekonaniem; prosi, aby nie powierzali tego zadania instytucjom.

Wskazując na zadania rodziny, Jan Paweł II jednocześnie dziękował rodzicom za ich trud, a także składał im hołd. Przypominał, że w trudnych sytuacjach rodzina polska nie powinna zapominać o miejscu, które przynosi nadzieję i pomoc: jest nim Jasna Góra z Matką naszej Ojczyzny.

Zdaniem Papieża, spełniając swoje zadania rodzina stanowi o losach narodu, jest częścią Kościoła, a także państwa.

RODZINA WOBEC NARODU – W KOŚCIELE I PAŃSTWIE

Rodzina pozostaje tłem, na którym rozgrywają się podstawowe problemy narodów, w tym także i narodu polskiego. Rodzina dostarcza członków narodu. Z tego względu podstawowym problemem jest stosunek do życia człowieka. W homilii w Kaliszu Jan Paweł II powiedział: „Prawo do życia nie jest tylko kwestią światopoglądu, nie jest tylko prawem religijnym, ale jest prawem człowieka. Jest prawem najbardziej podstawowym”¹⁵. Również z bólem przypominał swoje słowa wypowiedziane w roku ubiegłym: „naród, który zabija własne dzieci, staje się narodem bez przyszłości”¹⁶. Papież podkreślił, że obowiązek służenia życiu ciąży przede wszystkim na rodzinie, że jest ona

¹³ T e n ż e, *Jesteście wezwani do świadczenia o wierze i nadziei*, s. 32.

¹⁴ T e n ż e, *Pan Jezus was kocha*, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 50.

¹⁵ T e n ż e, *Rodzina wspólnotą życia i miłości*, s. 35.

¹⁶ Tamże.

„autentycznym znakiem bezinteresownej i powszechnej miłości Boga do ludzi”¹⁷. Wzorem takiej służby życiu jest św. Józef.

Zwracając się w Poznaniu do młodzieży – przyszłych rodziców – Jan Paweł II wskazał na istotne znaczenie świadomości własnej przeszłości oraz poczucia tożsamości z własnym krajem: tylko ono pozwala na przekazanie tego dobra, jakim jest Polska – Ojczyzna. Wskazał również na jej stały w ciągu dziejów związek z chrześcijaństwem. Nic też dziwnego, że Ojciec Święty w każdym miejscu swojego pobytu nawiązuje do historii naszej wiary. Zwraca uwagę na to, że nasza polska historia, począwszy od św. Wojciecha, jest związana z chrześcijaństwem, z osobą Chrystusa, a tym samym z Kościołem, który przyniósł krajowi Eucharystię. W Legnicy Jan Paweł II przypomniał, iż jest to „miejsce historyczne – miejsce, na którym książę piastowski Henryk, zwany Pobożnym, syn św. Jadwigi, stawiał czoło najeźdźcom ze Wschodu – Tatarom – wstrzymując ich groźny pochód ku Zachodowi”¹⁸. Powiedział również, że „Henryk, oddając życie za powierzony jego władzy lud, równocześnie oddawał je za wiarę Chrystusową”. Umiłowanie ojczyzny to jej obrona niejednokrotnie wymagająca ofiary, nawet ofiary własnego życia. Poprzez odwołanie się do naszych dziejów Ojciec Święty przypomniał, a także zobowiązał nas do tego, aby w rodzinach wzmocniła się wiara w Chrystusa, która ma stanowić centrum naszego życia. To ona powinna być odrodzona przez wiarę naszych rodzin i wniesiona do jednoczącej się Europy.

Już w latach sześćdziesiątych, w czasach Polski Ludowej, w rodzinach, w których brakowało dziadków – świadków historii, słabła świadomość naszych dziejów narodowych. Dzisiaj, kiedy zaczęto przywoływać prawdziwe dzieje Polski ostatnich dziesięcioleci, rodzina powinna świadomie sięgać do swojej przeszłości. Wsparciem w tych poczynaniach są budzące się dziś w miasteczkach i wsiach dążenia do odkrywania własnej historii, bohaterów. Powstają nowe lub reaktywowane są dawne stowarzyszenia regionalne czy wydaje się gazetki. Te ostatnie są często gazetkami parafialnymi. Powstaje więc klimat zainteresowania korzeniami i powrotu do przeszłości. W procesie tym powinna uczestniczyć właśnie rodzina. Jej wspomnienia o przodkach pozwolą docenić historię, a także związać się z przeszłością.

Pamięć o przeszłości własnego narodu jest jednocześnie budowaniem jego kultury, „rodzinnej kultury”. Kultura ta powinna ukazywać związek z odwiecznymi wartościami, a są nimi właśnie wartości chrześcijańskie. Nie może ich zabraknąć w rodzinie, ale rodzina powinna czuć się również odpowiedzialna za ich obecność w szkole. Rodzice, którzy są pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami swoich dzieci, powinni interesować się tym, co zawiera program

¹⁷ Tamże, s. 36.

¹⁸ J a n P a w e ł I I, *Życie społeczne i praca w świetle wiary*, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 20.

i podręczniki szkolne, i protestować przeciw wychowaniu jedynie globalnemu, mającemu na celu tworzenie w wychowywanych tożsamości z całą ludzkością, z pominięciem wychowania patriotycznego.

Na zakończenie pielgrzymki do Polski Papież podkreślił: „Wierność korzeniom oznacza nade wszystko umiejętność budowania organicznej więzi między odwiecznymi wartościami, które tyle razy sprawdziły się w historii, a wyzwaniem świata współczesnego, między wiarą a kulturą, między Ewangelią a życiem”¹⁹.

Wierność chrześcijańskim korzeniom powinna być podstawą jedności Europy. Jej brak wynika z kryzysu chrześcijańskiej samoświadomości. „Bez Chrystusa nie można budować trwałej jedności. Nie można tego robić odcinając się od tych korzeni, z których wyrosły narody i kultury Europy, i od wielkiego bogactwa minionych wieków”²⁰. Oto zadanie stojące przed polską rodziną. Udział w nim ma także polski Kościół, ściśle związany z narodem. Historia każdej świątyni, jak zauważył Jan Paweł II, jest bowiem historią ludzi, całego narodu, poszczególnych wspólnot, parafii, rodzin, osób.

Przemawiając w Kościele św. Jadwigi Królowej, Papież podkreślił bogactwo form pracy tej parafii, wskazał, że „wszystko, co się w niej dzieje, ma się dokonywać «przy ołtarzach», ma ku ołtarzowi prowadzić”²¹. Stwierdzenie powyższe odnosi się także do grup rodzinnych. Jedną z nich było obecne w Ludźmierzu Stowarzyszenie Rodzin Wielodzietnych. Do tych rodzin, a tym samym do wszystkich rodzin wielodzietnych w Polsce, Papież powiedział: „W dzisiejszym świecie jesteście świadkami tego szczęścia, które wypływa z dzielenia się miłością, nawet za cenę wielu wyrzeczeń. Nie bójcie się dawać tego świadectwa! Świat może was nie rozumieć, świat może pytać, dlaczego nie poszłicie łatwiejszą drogą, ale świat potrzebuje waszego świadectwa – świat potrzebuje waszej miłości, waszego pokoju i waszego szczęścia. Niech Maryja, Opiekunka rodzin, was wspomaga. Zwracajcie się do Niej jak najczęściej. Odmawiajcie różaniec. Niech ta modlitwa stanie się fundamentem waszej jedności”²².

Papież zwraca też uwagę na rodziny znajdujące się w trudnym położeniu, na osoby starsze, opuszczone, pozbawione pomocy i opieki, apeluje o troskę i opiekę dla nich. Przypomina parafiom i kapłanom, a także państwu, o potrzebie organizowania takiej pomocy, dziękując jednocześnie za różne inicja-

¹⁹ T e n ż e, *Budujemy Polskę wierną swym korzeniom*, Przemówienie pożegnalne, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 71.

²⁰ T e n ż e, *Tylko z Chrystusem można zbudować nowy dom dla Europy*, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 27n.

²¹ T e n ż e, *Życie wspólnoty parafialnej przybliża do Chrystusa*, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 65.

²² T e n ż e, *Dar różańcowej modlitwy*, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 52.

tywy podejmowane w tym zakresie. Podnosi również problemy całego społeczeństwa, które rzutują na życie rodzinne: „Żyjemy bowiem w czasach duchowego chaosu, zagubienia i zamętu”.

Wskazując na destruktywne tendencje w kulturze, Ojciec Święty apeluje o promowanie właściwej wizji małżeństwa i rodziny, nakierowanych na cywilizację miłości. Dostrzega również zagrożenia związane z pracą. Stwierdza, że „wielokrotnie [...] wyzysk przejawia się w takim ustalaniu czasu pracy, iż pozbawia się pracownika prawa do odpoczynku i troski o duchowe życie rodziny. Często też wiąże się z niesprawiedliwym wynagrodzeniem, zaniedbaniami w dziedzinie ubezpieczeń i opieki zdrowotnej. Wielokrotnie, szczególnie w przypadku kobiet, jest zaprzeczeniem prawa do szacunku dla osobowej godności”²³.

W działaniach służących rodzinie, a zarazem przeciwdziałających takiej sytuacji, musi brać udział również państwo. Papież wskazuje, że w dobie budowania demokratycznego państwa objawiają się nowe potrzeby wobec braków życia społecznego w kraju. Ich wyrazem jest niedostatek panujący w rodzinach wielodzietnych, lub też kłopoty z utrzymaniem dzieci przez samotne matki. „Trzeba o nich mówić, ale trzeba też odpowiadać na ich potrzeby. Jest obowiązkiem zwłaszcza tych, którzy sprawują władzę, tak zarządzać dobrem wspólnym, takie stanowić prawa i tak kierować gospodarką kraju, ażeby te bolesne zjawiska życia społecznego znalazły swoje właściwe rozwiązanie”²⁴.

*

Próbując odczytać papieskie przesłanie skierowane do polskiej rodziny dostrzegamy, że chociaż Papież tylko kilka razy w sposób bezpośredni zwrócił się do rodzin, całość jego nauczania wskazuje na znaczenie rodzin dla narodu, Kościoła, państwa. Nic też dziwnego, że Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał ich szczególną wartość i dziękował im za postawę służby i przejawianą troskę. Uświadomił, że to rodzina właśnie jest podstawą narodu i zadecyduje o chrześcijańskim obliczu Europy.

W słowach Papieża brzmiało przekonanie, że rodzina, spełniając swoje zadanie dawniej i dziś, broniąc życia, zaspokajając głód wieczności swoich członków, wspomagając młode pokolenie wychowaniem i czyniąc to wszystko w imię Chrystusa – jednocześnie buduje naród i jego dzieje, a także wskazuje podstawy dla jednoczącej się Europy.

²³ T e n ż e, *Życie społeczne i praca w świetle wiary*, s. 21.

²⁴ Tamże.